

1 TESALONICENSÓW



ROZDZIAŁ 1

Paweł i Sylwan, i Tymoteusz zborowi Tesaloniczemu w Bogu Ojcu i w Panu Jezusie Chrystusie. Łaska wam i pokój niech będzie od Boga Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa.

² Dziękujemy Bogu zawsze za was wszystkich, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach naszych,

³ Bez przestanku przypominając skuteczną onę wiarę waszą i onę pracowitą miłość, i onę cierpliwą nadzieję w Panu naszym, Jezusie Chrystusie, przed Bogiem i Ojcem naszym.

⁴ Wiedząc, bracia umiłowani od Boga, wybranie wasze,

⁵ Gdyż Ewangelija nasza nie była u was tylko w mowie, ale też w mocy i w Duchu Świętym, i we wszelkiem upewnieniu, jako wiecie, jakimiśmy byli między wami dla was.

⁶ A wyście się naśladowcami naszymi i Pańskimi stali, przyjąwszy słowo we wszelkiem uciśnieniu z radością Ducha Świętego,

⁷ Tak żeście się wy stali za wzór wszystkim wierzącym w Macedonii i w Achai.

⁸ Albowiem od was się rozgłosiło słowo Pańskie, nie tylko w Macedonii i w Achai, ale się też rozeszła na wszelkie miejsce wiara wasza, która jest w Bogu, tak iż nam nie trzeba, o tem co mówić;

⁹ Ponieważ oni sami oznajmują o was, jakie było przyjście nasze do was i jakoście się nawrócili do Boga od bałwanów, abyście służyli Bogu żywemu i prawdziwemu,

¹⁰ I oczekiwali Syna jego z niebios, którego wzbudził od umarłych, to jest Jezusa, który nas wyrwał od gniewu przysłego.

ROZDZIAŁ 2

Albowiem wy sami wiecie, bracia! że przyjście nasze do was nie było próżne;

² Ale chociażśmy i przedtem cierpieli, i zelżeni byli (jako wiecie) w mieście Filipach, wszakże bezpiecznieśmy sobie poczęli w Bogu naszym, w opowiadaniu u was Ewangelii Bożej z wielkim bojem,

³ Albowiem napominanie nasze nie było z oszukania, ani z nieczystości, ani z zdrady;

⁴ Ale jako nas Bóg sobie upodobał, żeby nam była zwierzona Ewangelija, tak mówimy, nie jako ludziom się podobając, ale Bogu, który sobie upodobywa serca nasze.

⁵ Albowiem nigdyśmy nie używali mowy pochlebnej, jako wiecie; aniśmy pod zasłoną czego łakomstwu dogadzali; Bóg jest świadkiem;

⁶ Aniśmy szukali od ludzi chwały, ani od was, ani od inszych, mogąc wam być ciężkimi,

jako Apostołowie Chrystusowi;

⁷ Aleśmy byli skromnymi między wami, jako gdy mamka odchowuje dziatki swoje.

⁸ Tak wam życzliwymi będąc, gotowiśmy byli użyć wam nie tylko Ewangelii Bożej, ale też i dusz naszych, dlatego iżeście nam miłymi byli.

⁹ Albowiem pamiętajcie, bracia! pracę naszą i trudy, gdyż w nocy i we dnie robiąc, abyśmy żadnego z was nie obciążyli, kazaliśmy u was Ewangelię Bożą.

¹⁰ Wyście świadkami i Bóg, żeśmy świętobliwie i sprawiedliwie, i bez nagany żyli między wami, którzyście uwierzyli.

¹¹ Jakoż wiecie, żeśmy każdego z was, jako ojciec dziatki swoje, napominali i cieszyli,

¹² I oświadczałem się, abyście chodzili godnie Bogu, który was powołał do swego królestwa i do chwały.

¹³ Przetoż i my dziękujemy Bogu bez przestanku, iż przyjąwszy słowo Boże, któreście słyszeli od nas, przyjęliście nie jako słowo ludzkie, ale (jako w prawdzie jest) jako słowo Boże, które też skuteczne jest w was, którzy wierzycie.

¹⁴ Albowiem wy, bracia! staliście się naśladowcami zborów Bożych, które są w żydowskiej ziemi, w Chrystusie Jezusie; boście i wy też cierpieli od ziomków waszych, jako i oni od Żydów.

¹⁵ Którzy i Pana Jezusa zabili, i swoich własnych proroków, i nas wygnali, a Bogu się nie podobają, i wszystkim ludziom są przeciwni,

¹⁶ Zabraniając nam, żebyśmy nie mówili poganom, żeby byli zbawieni, aby tak zawsze dopełniali grzechów swoich; albowiem przyszedł na nich gniew aż do końca.

¹⁷ Lecz my, bracia! będąc pozbawieni was na chwileczkę obliczem, nie sercem, tem pilniejszy się starali oglądać oblicze wasze z wielką żądnością.

¹⁸ Dlategośmy chcieli przyjść do was (zwłaszcza ja Paweł) i raz, i drugi; ale nam przekazał szatan.

¹⁹ Albowiem któraż jest nadzieja nasza, albo radość, albo korona chwały? Izali nie wy przed oblicznością Pana naszego, Jezusa Chrystusa w przyjscie jego?

²⁰ Wy zaiste jesteście chwałą naszą i radością.

ROZDZIAŁ 3

Przeto nie mogąc dłużej znosić, upodobało się nam, abyśmy sami w Atenach zostali.

² I posłaliśmy Tymoteusza, brata naszego i sługę Bożego, i pomocnika naszego w Ewangelii Chrystusowej, aby was utwierdził i napominał z strony wiary waszej.

³ Aby się żaden nie poruszał w tych uciskach; gdyż sami wiecie, żeśmy na to wystawieni.

⁴ Albowiem gdyśmy byli u was, opowiadaliśmy wam, żeśmy mieli być uciśnieni, jakoż się też to stało, i wiecie o tem.

⁵ Dlatego i ja, nie mogąc tego dłużej znosić, posłałem go, abym się dowiedział o wierze waszej, by was snać nie kusił ten, co kusi, a nie była daremna praca nasza.

⁶ Lecz teraz Tymoteusz od was do nas przyszedł i zwiastował nam wesołą nowinę o wierze i miłości waszej, a iż nas zawsze dobrze wspominacie, żądając nas widzieć, tak jako i my was.

⁷ Dlatego pocieszeni jesteśmy, bracia! z was w każdym utrapieniu i potrzebie naszej przez wiarę waszą;

⁸ Bo teraz my żyjemy, jeżeli wy stoicie w Panu.

⁹ Albowiem jakież dziękowanie możemy Bogu oddać za was za wszelkie wesele, którem

się weselimy dla was przed Bogiem naszym?

10 W nocy i we dnie bardzo się gorliwie modląc, abyśmy oglądali oblicze wasze i dopełnili niedostatków wiary waszej.

11 Lecz sam Bóg i Ojciec nasz, i Pan nasz, Jezus Chrystus, niech wyprostuje drogę naszą do was;

12 A was Pan niech pomnoży i obfitującymi uczyni w miłości jednego ku drugiemu, i ku wszystkim, jako i nas ku wam,

13 Aby utwierdzone były serca wasze nienaganione w świętobliwości przed Bogiem i Ojcem naszym, na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ze wszystkimi świętymi jego.

ROZDZIAŁ 4

A dalej mówiąc, bracia! prosimy was i napominamy przez Pana Jezusa, jakoście przyjęli od nas, jakobyście sobie mieli postępować i Bogu się podobać, abyście tem więcej obfitowali;

2 Gdyż wiecie, jakieśmy wam rozkazania dali przez Pana Jezusa.

3 Albowiem ta jest wola Boża, to jest poświęcenie wasze, żebyście się powściągali od wszeteczeństwa;

4 A żeby umiał każdy z was naczyniem swoim władać w świętobliwości i w uczciwości,

5 Nie w namiętności żądz, jako i poganie, którzy nie znają Boga;

6 I aby nikt nie uciskał i nie oszukiwał w żadnej sprawie brata swego: bo Pan jest mścicielem tego wszystkiego, jakośmy wam przedtem powiadali i oświadczali.

7 Bo nas nie powołał Bóg ku nieczystości, ale ku poświęceniu.

8 A przetoż kto to odrzuca, nie odrzuca człowieka, ale Boga, który nam też dał Ducha swego Świętego.

9 A o miłości braterskiej nie potrzeba wam pisać; boście wy sami od Boga nauczeni, abyście miłowali jedni drugich.

10 Albowiem też to czynicie przeciwko wszystkim braciom, którzy są we wszystkiej Macedonii; ale was napominamy, bracia! iżbyście tem więcej obfitowali,

11 I pilnie się starali, abyście spokojnymi byli i rzeczy swoich pilnowali, i pracowali własnymi rękami swemi, jakośmy wam przykazali;

12 Abyście uczciwie chodzili przed obcymi, a w niczem abyście nie mieli niedostatku.

13 A nie chcę, bracia! abyście wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasnęli, iżbyście się nie smucili, jako i drudzy, którzy nadziei nie mają.

14 Albowiem jeżeli wierzymy, iż Jezus umarł i zmartwychwstał, tak Bóg i tych, którzy zasnęli w Jezusie, przywiedzie z nim.

15 Boć to wam powiadamy słowem Pańskim, że my, którzy żywi pozostaniemy do przyjścia Pańskiego, nie uprzedzimy onych, którzy zasnęli.

16 Gdyż sam Pan z okrzykiem, a głosem archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba, a pomarli w Chrystusie powstaną najpierwej.

17 Zatem my żywi, którzy pozostaniemy, wespół z nimi zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwko Panu na powietrze, a tak zawsze z Panem będziemy.

18 Przetoż pocieszajcie jedni drugich temi słowy.

ROZDZIAŁ 5

Ao czasach i o chwilach, bracia! nie potrzebujecie, aby wam pisano.

² Albowiem sami dostatecznie wiecie, iż on dzień Pański jako złodziej w nocy, tak przyjdzie.

³ Bo gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo! tedy na nich nagłe zginienie przyjdzie, jako ból na niewiastę brzemienną, a nie ujdą.

⁴ Lecz wy, bracia! nie jesteście w ciemności, aby was on dzień jako złodziej zachwyił.

⁵ Wszyscy wy jesteście synowie światłości i synowie dnia; nie jesteśmy synowie nocy ani ciemności.

⁶ Przeto nie śpijmy jako i insi, ale czujmy i bądźmy trzeźwymi.

⁷ Albowiem którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upijają, w nocy się upijają.

⁸ Lecz my synami dnia będąc, bądźmy trzeźwymi, oblekwszy się w pancerz wiary i miłości, i w przyłbicę nadziei zbawienia.

⁹ Gdyż Bóg nie postawił nas ku gniewu, ale ku nabyciu zbawienia przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa,

¹⁰ Który umarł za nas, abyśmy lub czujemy, lub śpimy, współ z nim żyli.

¹¹ Przetoż napominajcie jedni drugich i budujcie jeden drugiego, jako i czynicie.

¹² A prosimy was, bracia! abyście poznali tych, którzy pracują między wami i którzy są przełożonymi waszymi w Panu, i napominają was;

¹³ Abyście ich jak najbardziej miłowali dla ich pracy. Pokój też zachowajcie między sobą.

¹⁴ A prosimy was, bracia! napominajcie tych, którzy nie stoją w rzędzie, ciesząc się bojaźliwych, znaszając słabych, nieskwapliwymi bądźcie przeciwko wszystkim;

¹⁵ Patrzcie, aby kto złem za złe komu nie oddawał; ale zawsze dobrego naśladowajcie, i sami między sobą i ku wszystkim.

¹⁶ Zawsze się radujcie.

¹⁷ Bez przestanku się módlcie.

¹⁸ Za wszystko dziękujcie; albowiem tać jest wola Boża w Chrystusie Jezusie przeciwko wam.

¹⁹ Ducha nie zagaszajcie.

²⁰ Proroctw nie lekceważcie.

²¹ Wszystkiego doświadczajcie, a co jest dobrego, tego się trzymajcie.

²² Od wszelkiego podobieństwa złości się wstrzymujcie.

²³ A sam Bóg pokoju niech was zupełnie poświęci; a cały duch wasz, i dusza, i ciało niech będą bez nagany na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa, zachowane.

²⁴ Wiernyż jest ten, który was powołał, który też to uczyni,

²⁵ Bracia! módlcie się za nami.

²⁶ Pozdrówcie braci wszystkich z pocałowaniem świętem.

²⁷ Poprzysięgam was przez Pana, aby ten list przeczytany był wszystkim braciom świętym.

²⁸ Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa, niech będzie z wami. Amen.